Po konfiskacie wydanie drugie.

Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204 115. Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY", „NASZ PRZYJACIEL" i „ROLNIK"

„Drwęca" wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,30 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,89 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłusto) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze.

ROK XVI. NOWEMIASTO-POMORZE, WTOREK, DNIA 13 LISTOPADA 1934 NR. 133a

Przemówienie min. skarbu Zawadzkiego o budżecie na rok 1935-36.

Optymizm p. Ministra.

Min. skarbu Zawadzki rozpoczął swoje przemówienie w Sejmie od stwierdzenia, że nastąpiła w życiu gosp. pewna stabilizacja i że dochody skarbu nie wykazały zniżek w stosunku do roku poprzedniego. **Wzrosły** nawet **wpływy** z podatków bezpośrednich i pośrednich. Obniżyły się nieco wpływy z opłat stemplowych, wskutek znacznych ulg. **Wzrósł współczynnik produkcji przemysłowej. Obecnie poziom gospodarczy będzie, zdaniem p. ministra, podnosił się w najbliższych latach, powoli i stopniowo.**

Niema podstaw przewidywać pogorszenia, ale nie można liczyć na szybki powrót pomyślnej konjunktury.

Dochody tegoroczne skarbu.

Deficyt budżetowy **musi być usunięty, a nie załatany. Wydatki** państwa **obniżone** zostały o 850 milj. zł, w porównaniu z r. 1930-31. Jest to wysiłek olbrzymi. Dochody za siedem miesięcy obecnego roku wyniosły 1.046.000.000 zł bez pożyczki narodowej, co stanowi 56 proc. całorocznego budżetu. Znaczy to, że do końca roku budżetowego powinniśmy **osiągnąć 95 proc.** przewidywanych wpływów.

Wydatki wyniosły 1.211.000.000 zł. W latach najbliższych podniesienie się dochodów budżetowych jest prawdopodobne, ponieważ **sytuacja nie pogarsza się, a raczej polepsza.** Może to być jednak tylko niewielka zwyżka.

Nowe podatki.

W przyszłym roku budżetowym projektowany jest dodatkowy **podatek od cukru, podniesienie 10-procentowych dodatków do podatków bezpośrednich** oraz kilka drobnych tytułów podatkowych. Dalsze **podniesienie dochodów** możliwe będzie **przez reformę podatkową,** która jest opracowywana.

Wielkie źródło dochodów państwa, jakiem są **monopole,** zostało należycie **wyzyskane.** Sprzedaż artykułów monopolowych spadła w stosunku do 1930 r. o 560.000.000 zł, natomiast wpłata do skarbu państwa tylko o 260 miljonów zł. Jest to wynik odpowiedniej reorganizacji.

Danina szkolna.

Omawiając sprawę redukcji poszczególnych budżetów, p. minister stwierdza, że budżet ministerstwa oświaty wykazuje poważne obniżenie, **ale rząd wystąpi z projektem utworzenia funduszu szkolnego, który wpływy swoje będzie czerpał z daniny szkolnej.** Danina ta nie będzie się składała z opłat szkolnych, lecz rozłożona będzie na wszystkie kategorje wedle wielkości zajmowanych mieszkań. Projekt przedłożony będzie niebawem Sejmowi.

Równowaga budżetu za 3 lata.

P. minister **jest zdania, że możemy liczyć na podniesienie dochodów o 50 do 100 miljonów w roku przyszłym** i o taką samą sumę w roku 1936-7. Ponieważ deficyt tegoroczny wyniesie około 250 miljonów, zupełne zrównoważenie budżetu mogłoby nastąpić w najlepszym razie **za trzy lata lub nawet później.**

W dalszym ciągu p. minister omówił szczegółowo poszczególne pozycje preliminarza, świeżo ogłoszone dekrety oddłużeniowe, sprawy kredytowe oraz działalność banków państwowych i K. K. O.

Pożyczki zagraniczne.

Mówiąc o rynku finansowym w ostatnim roku, zaznaczył **p.** minister, iż doświadczenie ostatnich dwu lat wykazuje, że możliwe są również transakcje na rynku zagranicznym z obcym kapitałem, który szuka u nas uczciwego zatrudnienia. Umiemy lojalnie współpracować i nie jest wykluczone, **że nadarzą się pewne kredytowe operacje zagraniczne,** które **byłyby pożądanem** ułatwieniem sytuacji.

P. Minister widzi znaczną poprawę i jest dobrej nadziei na przyszłość.

Kończąc przemówienie, p. minister oświadczył, że choć trudności budżetowe nie skończyły się, jest **jednak znaczna poprawa.** Dawniej dyskutowaliśmy o tem, czy deficyt będzie wynosił 600, a nawet 800 miljonów zł, obecnie mówimy o 100 czy 200 miljonach zł, a nawet najsurowsi krytycy nie poddają w wątpliwość możności pokrycia tego deficytu".

Strajk szkolny w Grajewie trwa nadal.

Grajewo. Przed kilku dniami rodzice wysłali delegację do Kuratora okręgu szkolnego w Brześciu nad Bugiem. W Kuratorjum powiedziano delegacji, że nauczyciele żydowscy będą uczyli nadal, że, jeżeli dzieci nie pójdą do szkoły, to te, które uczęszczają do szkoły, będą złączone w pewnych klasach, a zbywający nauczyciele i nauczycielki, oczywiście katolicy, zostaną przeniesieni na Polesie.

Po zakomunikowaniu tego rodzicom przez delegację rozgoryczenie rodziców jeszcze się wzmogło.

Także rodzice w Rajgrodzie, w Szczuczynie i w Kolnie nadal protestują u władz szkolnych. Najwyższy czas, aby tę szkodliwą politykę szkolną zmieniono, gdyż może ona przynieść ze wszech miar niepożądane rezultaty.

Gospodarstwo, moralność, prawo.

Przemówienie posła Rybarskiego.

W dyskusji pierwszy zabrał głos prezes Kl. Narodowego prof. Rybarski:

Optymizm a fakty.

— P. Minister Skarbu w swojem przemówieniu dał wyraz **optymizmowi.** Muszę więc przypomnieć **poprzedni optymizm** p. Ministra Skarbu. Dnia **7 września 1933** r. na posiedzeniu komitetu Pożyczki Narodowej **powiedział p. minister,** że z przygotowań do budżetu przyszłorocznego wynosi głębokie **przekonanie,** iż **budżet da się zamknąć,** jeżeli nie całkowitą równowagą, to w każdym razie **deficytem nieznacznym.** Dotychczas jednak za pół roku pokryto **deficyt Pożyczką Narodową** w wysokości **zgórą 150 milj.** Następnie p. premjer Kozłowski powiedział 1 sierpnia rb.: **„Mogę panów zapewnić, że przeciętna wydatków nie osiągnie** przeciętnej zeszłorocznej". Tej **zniżki nie widziałem.** Jeśli weźmiemy budżet na rok przyszły, okaże się, że w **nowym budżecie** w stosunku rocznym wypada **więcej wydatków,** aniżeli wyniosły rzeczywiste wydatki w **pierwszem półroczu tego roku.**

Następnie **p. minister** powoływał się na **poprawę wskaźnika produkcji przemysłowej.** Istotnie **poprawa nastąpiła wszędzie, ale spośród 12 państw europejskich Polska ma wskaźnik najniższy,** a w porównaniu z r. 1932 poprawa u nas jest słabsza, aniżeli w większości krajów europejskich.

Ile wynoszą inne obciążenia?

P. minister opiera swoje nadzieje na przyszłość **na wzroście dochodów.** Istotnie, **w pierwszem półroczu** 1934-35 **daniny** publiczne **i monopole wyniosły** 762,5 miljonów, w pierwszem zaś półroczu r. ub. 757,8 milj. **Wzrost ten wykazują jednak podatki bezpośrednie** — tam, gdzie **śruba fiskalna** może działać. **Inne podatki nie wykazują wzrostu.** A i w dochodach z podatków bezpośrednich okazuje się, że na rok 1934-35 preliminowano **dochody z odsetek za zwłokę, kar i grzywien na 16,5 miljona,** tymczasem już w pierwszem półroczu tego roku **dochód ten przyniósł 18,5 miljona,** to znaczy więcej, niż przewidziano na cały rok.

Następnie **p. minister proponuje szereg nowych podatków,** nie zsumowuje jednak tych rzeczy razem, ale mówi **osobno o podatkach w ogólnym budżecie, a osobno o daninie szkolnej.** Jeśli dodamy **18 miljonów** daniny szkolnej do **40 miljonów nowych podatków,** otrzymamy razem **58 miljonów.** Ale są jeszcze **inne zwyżki,** jak nowy **dochód z podatku dochodowego,** preliminowany w roku zeszłym **na 170** miljonów, a obecnie na **190** miljonów. Czyli, że **nowych podwyżek jest razem na około 80 miljonów.** Od końca r. 1931 wprowadzono ponad **40 różnych nowych danin** i opłat na rozmaite fundusze.

Wymagania skarbu stoją na drodze odbudowy gospodarczej i dlatego też w mojem głębokiem przekonaniu **na tej drodze nie doprowadzi się do uzdrowienia gospodarki.**

Gdzie można oszczędzić?

Nie twierdzę, by nasz budżet **nie zawierał** wiele **oszczędności. Niektóre oszczędności** poszły nawet **zadaleko.** O ile chodzi np. o zaniedbanie **budownictwa drogowego,** to jest to więcej niż błąd z punktu widzenia wojskowego. Wiadomo bowiem każdemu dobrze, jakie ogromne wydatki w budownictwie szosowem robi nasz sąsiad zachodni.

Ale są pewne pozycje, wydatki **na sumy dyspozycyjne, na których można robić oszczędności.** Czy nie możnaby **ograniczyć kosztów reprezentacji państwa, wydatków na urządzanie mieszkań reprezentacyjnych,** jak w samorządzie warszawskim, który dzisiaj jest organem wykonawczym państwa? Wielkie **oszczędności** można również uzyskać **i w wydatkach subwencyjnych.** Niedawno ujawniono, **że sanacyjny Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet otrzymał w r. 1932-33 subwencję na 1.680.000 zł. Nie wszystko** było z temi **subwencjami w porządku,** ale chodzi głównie o to, że **akcja** ta jest **oparta** niemal wyłącznie na **subwencjach** skarbowych, jest **demoralizująca.**

Następnie p. minister o przedsiębiorstwach państwowych. **Dlaczego** uporczywie **preliminuje** się z **przedsiębiorstw** takie dochody, których one **nie dadzą?** Za ostatnie pół roku wpłaciły one do skarbu **8 miljonów,** tymczasem **na rok przyszły preliminuje się aż 67 miljonów.**

Przywileje.

Pos. **Sławek** skarżył się niedawno na to, że **rzemiosło, kupiectwo, rolnictwo** okazują pewną **bezradność i oglądają się na pomoc państwową. Skąd** się rodzi ta **bezradność?** Odpowiedź jest jasna. Jeżeli **państwo** bierze **wszystko w swoje ręce, społeczeństwo** musi być **bezradne.** Gdy wszystko **jest pod nadzorem policyjnym, ludzie muszą oglądać się na państwo. Nie jest** jednak słuszny pogląd, że **wszyscy żądają pomocy** od państwa. Może to dotyczyć tylko **elity rządzącej, szerokie** zaś **masy narodu chcą tylko, by im państwo pozwoliło pracować w spokoju i pod ochroną prawa.** (Oklaski na prawicy). **Szerokie masy nie liczą zbyt wiele na pomoc państwa, ale nie chcą, by pewne grupy, pewne partje i pewne związki miały przywileje.** Tymczasem u nas rozwiązuje się jako **nielegalne** stowarzyszenia **b. wojskowych Polski,** a pod **opieką władz istnieje żydowska organizacja wojskowa,** która urządza parady po miastach i cieszy się największem poparciem.

Przywileje bardzo często łączą się u nas z systemem protekcji, o czem zresztą mówili pp. Prystor i Sławek.

Poseł Kleszczyński z BB.: Powinien pan bić brawo.

Prof. Rybarski: Biję, ale dodaję trochę szczegółów. Z tego miejsca **cytowaliśmy okólnik wicewojewody do starostów,** polecający, aby z kas **komunalnych zrobili narzędzie rozszerzania wpływów.** Przypominam **odezwę Legjonu Młodych w Krakowie,** gdzie było powiedziane, że **młodzież Wielkopolska nie otrzymuje posad.** Te objawy wynikają z samej istoty systemu. P. premjer mówił o stosunkach w **świecie robotniczym,** gdzie **zmusza się pracowników do zapisywania się do związków, obcych im ideologicznie.** Ale czy to dotyczy tylko stosunków robotniczych? Mam **wielu uczniów** którzy przedemną skarżyli się, że im powiedziano: **„Jeżeli zapiszecie się do Strzelca, to dostaniecie posadę za 150 zł".** W świecie adwokackim widzimy objaw, że **kuratele, syndykaty i nadzory sądowe** w olbrzymim procencie **otrzymują członkowie sanacyjnego koła adwokatów.** Nie użyję drastycznego określenia, jakie dostosował p. premjer do stosunków robotniczych, ale muszę powiedzieć, że nie zazdroszczę potęgi obozowi, opartemu na takich fundamentach. **W tej atmosferze muszą pojawiać się takie objawy, jak nadużycie i łapownictwo.** Już padło tu nazwisko posła **Idzikowskiego,** ale nie tylko o niego chodzi. **Nie wypleni się nadużyć,** jeżeli zakres działania każdego urzędnika nie będzie ograniczony przez prawo i nie będzie pozostawał pod kontrolą prawa.

Nieszanowanie prawa.

Jakiż jest **stan prawny** w naszem państwie? Każdy rząd, który powstał w drodze **zamachu,** dąży **do tego,** żeby jak najprędzej **wrócić do prawa** i pozostawić po sobie instytucje prawne, które go przetrwają. Jak się przedstawia **u nas twórczość prawna?** Możemy ostatecznie zrozumieć **krytykę ustawodawstwa przedmajowego** i nie dziwię się, że panowie tego prawa nie szanowali. Ale **można było oczekiwać, że będziecie szanować prawo, przez samych siebie uchwalone. O ustawie o ubezpieczeniach społecznych,** przez was uchwalonej — po roku **krytyka wasza wyraża się w takich słowach, że prokurator powinien to nieraz skonfiskować. Poco było uchwalać prawo wyborcze ludności do samorządów, a potem je unieważniać?** Chyba poto, żeby nie wyjść z wprawy na czas, gdy będą wybory sejmowe.

Obozy izolacyjne.

Obecny reżim organizował bardzo wydatnie wymiar sprawiedliwości i można było przypuszczać, że na tem będzie koniec, ale **okazją do zasadniczej zmiany było zamordowanie ministra Pierackiego. Wtedy na Obóz Narodowy rzucano pośrednio podejrzenie** popełnienia tego zamachu i aresztowano półtora tysiąca ludzi. **Później stwierdzono, że zbrodnię popełnił Ukrainiec.** Albo więc **władze bezpieczeństwa nie wiedziały nawet, z jakiego środowiska** wyszła ta zbrodnia albo **skorzystały z tej tragedji,** by załatwić rachunki partyjne i **złamać Obóz Narodowy.**

Są w różnych krajach Europy obozy izolacyjne, gdzie odosabnia się ludzi, niewygodnych dla reżimu, **ale obóz w Berezie Kartuskiej ma swoiste piętno.** P. Premjer **oświadczył,** że u nas miejsca odosobnienia **będą miały regulamin bardzo ciężki** i nie będą niczem innem, jak **tylko narzędziem surowej i karzącej ręki państwa.** Tymczasem stosuje się to do **osób,** które są **tylko podejrzane,** których nikt **nie oskarżył** o żadne określone przestępstwo. **Karano głodem, rujnowaniem zdrowia, brudem, biciem.** Wychodzący z tego więzienia pewien wysoki urzędnik oświadczył: „Jesteście wypuszczeni, ale nie wolno wam zajmować się działalnością polityczną. **I jeżeli piśniecie choć słowem o tem, co się tu działo, znajdziecie się tu zpowrotem.** Tymczasem wszyscy mówią o tem, co się tam działo.

Takiemi środkami — kończy pos. Rybarski — **nie zdołacie złamać Obozu Narodowego.** Wiemy, co mówią szerokie masy ludności. Te wzmożone represje wobec Obozu Narodowego łączą one ze **wzrostem świadomości żydowskiego zalewu i jego niebezpieczeństwa.** Możecie, panowie, stosować takie lub inne metody, ale jedno już dzisiaj jest pewne: **nie zdobędziecie rządu dusz w Polsce.**

Dwa wyroki śmierci we Lwowie.

Skazanie 9 zbrodniarzy i morderców O.U.N.

Lwów. W ub. czwartek o godz. 4-tej nad ranem zapadł wyrok w sprawie członków OUN., oskarżonych o dokonywanie zamachów i zbrodnię stanu, przygotowywanie zamachów terorystycznych i o zabójstwo w Żółkwi.

Przysięgli potwierdzili co do oskarżonego Hałapaca i Kasaraba pytanie w kierunku zdrady stanu, podżeganie do zamordowania posterunkowego p. p. Jacyny i usiłowania mordu na osobie dyrektora spółdzielni ukraińskiej Humena.

Co do oskarżonego Kulikowca potwierdzono pytanie w kierunku zbrodni zdrady stanu i zbrodni morderstwa na osobie post. Jacyny, co do oskarżonego Matły potwierdzili pytanie o zbrodni zdrady stanu, podżegania do zamordowania Jacyny i zamachu morderczego na osobie Humena.

Trybunał wydał wyrok, skazujący Hałupaca na 12 lat więzienia, Kasarabę na 11 lat więzienia, Kulikowca i Matłę na karę śmierci, Stójkiewicza na 10 lat więzienia, Mykytiuka i Bohuna na 7 lat więzienia, Malinowskija i Wasecką na 5 lat więzienia.

Nowy rząd Francji.

Premjer Flandin utworzył gabinet, oparty na tych samych podstawach, co rząd Doumergue'a i zamierza kontynuować politykę swego poprzednika niemal w całej rozciągłości.

Skład nowego rządu.

Paryż. O godz. 1 w nocy premjer Flandin przedstawił członków sformowanego gabinetu prezydentowi republiki.

Skład gabinetu przedstawia się następująco: prezes rady min. (bez teki) — Flandin; min. bez teki — Herriot i Marin; sprawy zagr. — Laval; min. sprawiedliwości — Pernot; sprawy wewn. — Regnier; min. wojny — gen. Maurin; min. marynarki — Pietri; lotnictwa — Denain; handel — Marchandeau; finanse — Germain Martin; oświata — Mallarme; roboty publ. — Roy; kolonje — Rollin; marynarka handl. — Villiam Bertrand; praca — Jacquien; pensje i emerytury — Rivollet; poczty i tel. — Mandel; zdrowie — Queille; rolnictwo — Cassez. Podsekretarzem stanu w prezydjum rady min. został Perreau Pradier.

Jak donoszą pisma francuskie, Flandin chce dalej kontynuować politykę Doumergue'a — oczywiście tylko w ogólnych zarysach. Jednak stwierdzić należy, że daleko nie posiada on tego autorytetu, co Doumergue'a i dlatego nie należy mu rokować drugiego żywota. Obawiać się należy, że sprawa reformy konstytucji wywoła we Francji poważne komplikacje wewnętrzne.

Benesz krytykuje.

Praga, 7. 11. — Wczoraj Minister Spraw Zagranicznych Czechosłowacji, Benesz, wygłosił exposé o sytuacji zagranicznej.

Mówiąc o stosunkach polsko-czechosłowackich, Benesz zaznaczył, że między Czechosłowacją a Polską istnieje **stan wzajemnej rezerwy politycznej.** Różnica poglądów na niektóre sprawy polityki europejskiej jest znana. Wystarczy przytoczyć stan **stosunków polsko-francuskich, odpowiedź Polski w sprawie paktu wschodniego, wizytę premjera Węgier w Warszawie, stosunki Polski z Małą Ententą i antyczeską kampanję, prowadzoną** przez część **prasy polskiej.** Następnie min. Benesz oświadczył, że dobrze jest, że następuje precyzowanie polityki polskiej, gdyż usuwa to niepewność i niejasność we wzajemnych stosunkach. Z obecnej sytuacji wyniknąć trzeba linje niewygody; trzeba ją traktować jako sytuację przejściową. Polska prowadzi politykę w myśl swoich interesów tak, jak je sama rozumie, przeto i Czechosłowacja musi prowadzić taką politykę, nie ukrywając swoich celów i planów.

Ambasador Francji u min. Becka.

Warszawa. Minister spraw zagr. Beck przyjął ambasadora Francji, Laroche'a.

Ambasador Raczyński u króla angielskiego.

Londyn. Ambasador Polski, Raczyński, został przyjęty przez króla Jerzego. Przyjęcie to odbyło się z całym ceremonjałem.

Pełne zwycięstwo demokratów w Stanach Zjedn.

Demokraci mają bezwzględną większość w obu izbach.

Londyn. Z Nowego Jorku donoszą: Według ostatnich wyników wyborczych do izby reprezentantów wejdzie 320 demokratów, 102 republikanów, 3 robotników rolnych, 7 postępców, podczas gdy pięć mandatów nie jest jeszcze ostatecznie ustalonych.

Do senatu wchodzi 69 demokratów, 24 republikanów, 1 robotnik rolny, 1 postępowiec, podczas gdy dwa mandaty są jeszcze nieustalone.

Pozatem wybranych zostało gubernatorami 24 demokratów i 7 republikanów.

Kapitulacja Hitlera przed protestancką opozycją kościelną.

Głośną stała się sprawa walki religijnej, rozgorzałej w Niemczech w związku z dążeniem Hitlera do „zgleichschaltowania" kościoła ewangelickiego i przeobrażenia go w „kościół narodowy", to znaczy — hitlerowski. Jeszcze niedawno dr. Müller biskup Rzeszy i osobisty przyjaciel Hitlera groził nieposłusznym duchownym protestanckim więzieniem, pozbawiał ich stanowisk, zapowiadał, że wolę swą przeprowadzi za wszelką cenę.

Skończyło się na tem, że **Müller, a wraz z nim i Hitler, przegrali na całej linji**. Stało się to dzięki temu, że większość protestanckich duchownych wykazała niezwykłe —jak na obecne stosunki niemieckie — męstwo i odwagę. Opozycja przeciw Müllerowi i jego polityce rosła z dnia na dzień, obejmując coraz to większe zastępy. Zwłaszcza Bawarja, którą powierzono „opiece" specjalnego męża zaufania Müllera, stanęła jak jeden mąż w opozycji do Müllera. Stosunki zaogniały się coraz bardziej i zanosiło się na otwarty bunt ogromnej większości duchownych z najwybitniejszymi biskupami na czele.

Hitler tedy w ostatniej chwili cofnął się. Przyjął on na specjalnem posłuchaniu przywódców opozycji, biskupów kat. Meisera, Wurma i Maharensa, poczem — jak donoszą pisma zagraniczne — postanowił zrezygnować ze „zgleichschaltowania kościoła i pozostawić go własnemu losowi.

Müller ma otrzymać dłuższy urlop, a niektórzy twierdzą, że już nie wróci na swe obecne stanowisko.

Komisarz Rzeszy dla nadzoru cen. Hitler powołał do życia nowy urząd w Niemczech.

Berlin, 6. 11. Gabinet Rzeszy uchwalił wczoraj na wniosek kanclerza Rzeszy urząd dla nadzoru cen.

Komisarzem zamianował Hitler nadburmistrza miasta Lipska, dr. Goerdelera. Stało się to na skutek tego, że w Niemczech odczuwać się daje **brak żywności** i rozmaitych innych artykułów, na skutek czego wzmaga się w kraju drożyzna.

9 listopada, to dzień żałoby Trzeciej Rzeszy.

Berlin. **Dzień powstania** Republiki Niemieckiej, tj. **9 listopada**, obchodzony dotąd uroczyście w Niemczech republikańskich, poświęcony był w roku bieżącym żałobie i uczczeniu pamięci poległych w walce o zwycięstwo hitleryzmu w Niemczech narodowych socjalistów. Dnia tego zarówno domy prywatne członków partji, jak i przedewszystkiem gmachy publiczne były udekorowane sztandarami, opuszczonemi do połowy masztu.

Palenie obrazów świętych w Meksyku.

Madryt. Dzienniki donoszą z Merida, że dyrektor szkolnictwa w Hampolol w stanie Campeche nakazał spalenie obrazów świętych, skonfiskowanych przez policję u osób prywatnych. Poza tem władze policyjne w Merida zamknęły wszystkie kościoły i zażądały od arcybiskupa Tuetanu opuszczenia Meksyku.

Gubernator stanu Chichuahua polecił zamknąć wszystkie szkoły prywatne. W Aguas Calientes policja wykryła spisek przeciwko władzom stanu. Aresztowano wiele osób i skonfiskowano znaczną ilość broni.

Wniosek nauczycieli meksykańskich o rozstrzelanie wszystkich biskupów.

Meksyk. Wprost fantastyczny wniosek zgłosiła w parlamencie większa grupa nauczycieli z Matamores, w stanie Tamaulipas. Nauczyciele domagają się rozstrzelania wszystkich arcybiskupów, biskupów i księży, ponieważ — zdaniem wnioskodawców — są zdrajcami ojczyzny, posłusznymi papieżowi. Dlatego należy ich traktować jako cudzoziemców. Ponadto są oni wrogami rządu i stanowią przeszkodę dla postępu meksykańskiego proletarjatu.

Powyższy wniosek został przyjęty przez Izbę homeryckim śmiechem i odesłany do komisji, gdzie prawdopodobnie złoży się go ad acta.

Premjer węgierski Goembes w Rzymie.

Premjer rządu węgierskiego, Goembes, bawił ostatnio w Rzymie, gdzie był gościem u Mussoliniego. Takśamo Goembes przyjęty został na dłuższej audjencji przez Papieża.

Drugi miljard rozpoczęty.

Deficyt budżetowy w okresie czterech lat.

Nawiązując do oficjalnego komunikatu półrzędowej „Iskry" o 149-miljonowym deficycie w okresie budżetowym za lata od 1931 do 1935, stwierdzamy, że deficyt wynosił:

w r. budżetowym 1931-32 zł 225 milj.
w r. budżetowym 1932-33 zł 312 milj.
w r. budżetowym 1933-34 zł 300 milj.
w r. budżetowym 1934-35 zł 223 milj.

Razem więc deficyt budżetowy za cztery lata rządów sanacyjnych wyniósł 1060 zł, obecnie zapowiada się deficyt na zł. 149 milj. **czyli razem za 5 lat gospodarki „radosnej twórczości" deficyt przekroczy 1209 miljonów złotych.**

Do jakiej sumy dojdzie, niewiadomo, bo zamknięć rachunkowych za rok 1933-34 jeszcze niema. Deficyt może okazać się znacznie większy. Przecież za rok 1933-34 deficyt miał wynosić tylko **300 milj.** zł., tymczasem, jak wykazały zamknięcia rachunkowe, wyniósł **337 milj.** zł., a zatem o **37 milj.** zł. więcej, niż przewidywano.

W bilansie pięcioletniej, niczem nieskrępowanej sanacyjnej polityki gospodarczej, otrzymujemy deficyt blisko jednego i ćwierć miljarda złotych!! Jak wobec tych „znakomitych rezultatów" wygląda polityka gospodarcza „owych partyjników", którzy wyrzucać mieli pieniądze oknami i drzwiami!

Inne jeszcze interpelacje sejmowe.

Warszawa. Poza interpelacją Klubu Narod. w w sprawie Berezy Kartuskiej interpelację podobnej treści złożyła Ch. D. i PPS., domagając się zarazem uchylenia dekretu Prezydenta R. P. z dnia 17. 6. 34. o tworzeniu obozów izolacyjnych.

Poza tem **Klub Nar.** złożył interpelację w **sprawie rewizji**, odbytej **przez Najwyższą Izbę Kontroli w Banku Gospod.** Krajowego, w sprawie kosztów emisji pożyczki narodowej; a w szczególności nagród, wypłaconych jej organizatorom, **w sprawie postępowania administracji i policji dnia 3. 6. 34. we wsi Rajkowy pod Tczewem, zachowania się policji pod Jasną górą dnia 30. 9. rb., w sprawie nadużywania aresztu śledczego wobec działaczy narodowych w Łodzi, wreszcie — wychowywania dzieci katolickich przez nauczycieli, żydów.**

Dziś o godz. 12-ej odbędzie się 2 posiedzenie komisyj Sejmu i Senatu, na których nastąpi rozdział referatów; wieczorem sesja sejmowa zostanie zamknięta na 30 dni.

Młody Pomorzanin asystentem politechniki w Zurychu.

Warszawa. Dn. 3 bm. odjechał z Warszawy do Zurychu, zaangażowany na asystenta tamtejszej politechniki przy katedrze budowy samolotów inż. Stefan Majkowski. P. Majkowski liczy lat 24, pochodzi z Boguszewa w pow. grudziądzkim. W Warszawie należał do wybitnych działaczy narodowych i przesiedział już 6 tygodni w więzieniu. Podczas swego pobytu zagranicą, gdzie się doktoryzował, zwracał mimo młodego wieku uwagę swemi wybitnemi zdolnościami.

Adw. Rościszewski zwolniony za kaucją.

Onegdaj o godz. 5 wiecz. z więzienia Mokotowskiego — dokąd został przewieziony po wyroku i gdzie przebywał w izolacji — został zwolniony za kaucją 3.000 zł, zebraną przez przyjaciół, adw. Witold Rościszewski, który przed paru dniami w procesie b. członków ONR. skazany został na półtora roku więzienia.

P. Premjer u P. Prezydenta R. P.

Warszawa. P. Prezydent Rzplitej przyjął prezesa Rady Ministrów, prof. Leona Kozłowskiego, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu.

Wincenty Migurski. 14

28-LETNIE WYGNANIE

CZYLI UCIECZKA MOJA Z SYBIRU Z ŻONĄ I DWOJGIEM NIEŻYWYCH DZIECI.

Zdarzenie prawdziwe z 1835 r.

(Ciąg dalszy).

Na niewielkiej, a w trzy konie zaprzężonej bryczce, z przygnieceniem od boleści sercem siedział zamyślony. Dla wielkich piasków nieco konie ustały; poganiał je młody, bo zaledwie 20 lat mający człowiek. Powolną przeto tę jazdę użyłem na powtórzenie instrukcji.

— A wiesz ty, Stefanku, jak mnie odtąd nazywać będziesz ? — zapytałem.

— Wiem, panie — odpowiedział zapytany. Oto pan nazywa Antoni Wiśniowski, jesteś rodem z Galicji, ze wsi Paniowce Zielone, w cyrkule czwartkowskim, chodziłeś do szkół w Tarnopolu, później we Lwowie: matka pana umarła, ojciec żyje, dwie siostry panna Albina i Wincenta, żyją także, jedziesz do Korony — do wuja.

— Dobrze, Stefanku ! — zawołałem — widzę, żeś rozumny i że masz pamięć, ale czy ty mnie nie zdradzisz ?

— Czy ja pana zdradzę ? — prawie ze łzami, patrząc mi w oczy, z zadziwieniem zapytał Stefanek — pana, który jesteś tak dobry i dla nas biednych chłopów pracujesz i którego nasza panna tak kocha, miałbym zdradzić ? O niech mnie Pan Bóg broni ! Ręka moja pisać nie umie, a jeżelibym kiedyś przewidział, że mój język coś kiedyś przebąknie, tobym go nożem oderżnął. O niech pan będzie o mnie spokojny!

— Dobrze, dobrze, mój kochany Stefanku, Bóg ci to wynagrodzi i panna Albina, jak wrócisz.

— Albożto pan nie wróci ? —zapytał rozczulony.

— O, nie, Stefanku, ja... ja... z tobą razem powrócę ?

I opuściwszy głowę na piersi, zamyśliłem się głęboko. Czarne jakieś przeczucia gwałtem cisnęły mi się do głowy.

Smutny jadąc dni kilka, przepłynąłem Wisłę i w Zawichoście meldowałem się na komorze. Pisarz, zanotowawszy dzień na paszporcie, w którym granicę przejechałem, oddał mi go napowrót.

Dwie mile od Zawichostu, a ćwierć mili od Sandomierza, leży wieś, zwana Rzeczyca Mokra. W tej to wsi urodziłem się, stąd chodziłem do szkół sandomierskich, następnie do kieleckich. Stąd w roku 1821 udałem się do byłego wojska polskiego. 12 przeto lat minęło, jak nie byłem w tych stronach. Byłem więc prawie pewnym, że mnie nie poznają.

Dojeżdżając do Rzeszycy, doświadczałem tych uczuć, jakich doświadcza każdy po długiem niewidzeniu stron rodzinnych. Coraz bliżej dojeżdżając do dworu, widziałem te same pola, łąki, drzewa, kamienie przy drodze, budynki, most na rzece, dom, nakoniec, gdziem się urodził. Widok tych miłych przedmiotów przypomniał mi lata dziecięce, gdzie, wolny od trosk świata tego, na łonie rodziny wraz z braćmi moimi biegałem swobodny ; dziś zaś, nie wiele tu tem, jakaż różnica! Świat wielki i obszerny, a nie ma gdzie głowy przytulić.

Wstrzymując łzy, aby mnie nie zdradziły, z bijącem sercem wyskoczyłem z bryczki, przed gankiem dworu zatrzymanej. W sieniach spotkał mnie jakiś człowiek, z ubrania na lokaja podobny.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 12 listopada 1934 r.

Kalendarzyk. 12 listopada, Poniedz., Marcina P.M., 5 braci m 13 listopada, Wtorek, Stanisława Kostki.
Wschód słońca g. 6 — 51 m. Zachód słońca g. 15 — 50 m
Wschód księżyca g. 13 — 00 m. Zachód księżyca g. 22 — 34 m.

Kto będzie płacił daninę szkolną?

W projekcie ustawy o daninie szkolnej ustalono zasadę, że płatnikami daniny szkolnej będą wszyscy właściciele mieszkań w miastach i miasteczkach, a nietylko obecni płatnicy podatku mieszkaniowego. Płacić więc będą daninę także zwolnieni od podatku mieszkaniowego do r. 1940 właściciele lokali w nowych domach, a także właściciele mieszkań jednopokojowych.

Po wsiach pociągnięci będą do płacenia daniny szkolnej gospodarze, posiadacze chat, przyczem przy wymiarze daniny mają być traktowani jako właściciele mieszkań jednopokojowych.

Z miasta i powiatu

Proces o artykuł.

Wyrok uniewinniający.

Nowemiasto. Na ostatniej rozprawie karnej przed tut. Sądem Grodzkim odpowiadał odp. red. „Drwęcy", p. Łupicki za art. p. t.: „Uniemożliwienie odbycia Zjazdu Wojew. Stron. Narod. na Pomorzu w Laskowicach". Rozprawie przewodnicz ł nacz. tut. Sądu Grodzkiego, p. Łazarewicz. Akt oskarżenia zarzucał rozsiewanie fałszywych wieści, mogących wywołać niepokój publiczny. W artykule bowiem pisano, że do p. Kohnertowej w Laskowicach, u której wynajęto lokal na zebranie, przybyła policja i urzędnik skarbowy z Grudziądza i radzili jej, żeby odmówiła sali na zebranie i w ten sposób uniemożliwiła odbycie zebrania. Tak samo radzono też i innym, u których zachodziła możliwość wynajęcia lokalu. Na końcu artykułu poczyniona była uwaga, że ustawę o zgromadzeniach, która zezwala na przedwyborcze zebrania, uchwaliła większość sanacyjna, która nie potrafi uszanować własnych ustaw.

Na początku rozprawy osk. p. Łupicki stawił wniosek o powołanie ważnych dla rozprawy świadków, lecz Sąd sprzeciwił się temu. Po przeprowadzonym krótkim przewodzie sąd. zabrał głos p. prok. Błęcki, który podtrzymał akt osk. i wniósł o ukaranie oskarżonego. Na innem stanowisku stanął obrońca, p. mec. Nikodemski, który, opierając się na odczytanych z akt procesowych zeznaniach św. Kohnertowej, zbijał akt oskarżenia.

Nie stwierdzono mianowicie, czy policja lub urzędnik skarbowy występowali w charakterze urzędowym; **najprawdopodobniej udawali się z „radami" do właścicieli lokalów w charakterze prywatnym, jako zwolennicy „sanacji".** Inkryminowany artykuł nie dotyczy urzędników, nie umiejących uszanować swych ustaw, lecz dotyczy większości sanacyjnej i wogóle sanacji. Nie widząc w artykule żadnych cech przestępstwa, obrońca wniósł o uniewinnienie oskarżonego.

Sąd po krótkiej naradzie wydał **wyrok uniewinniający** i nakładający koszty na skarb państwa. W motywach Sąd podkreślił, że podane wiadomości nie mogły wywołać niepokoju publicznego.

Remont koni.

Nowemiasto. W środę, 7 bm. odbywał się na targowisku miejskiem remont koni, do którego stawiono z całego powiatu 60 koni. Wojskowa Komisja dla zakupu koni remontowych z dostawionych koni wybrała **5**, a mianowicie **3** konie z maj. **Nawra** na 3 dostawione, 1 konia z maj. **Rakowice** na 9 dostawionych i 1 konia z maj. **Mortęgi** na 4 dostawione. **Pełne uznanie za pierwszorzędną hodowlę koni należy się pp. Graduszewskim z Nawry,** którym Wojskowa Komisja dla remontu koni **już poraz drugi na 3 dostawione konie wszystkie wybrała. Świadczy to o wysokiej klasie hodowanych w maj. Nawra koni i życzyć należy pp. Graduszewskim dalszych sukcesów w tej dziedzinie.**

Jedyny występ Operetki Poznańskiej na scenie nowomiejskiej.

W środę, 14 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Hotelu Centralnego, ceniony zespół Operetki Poznańskiej pod kier. art. Zyg. Wojciechowskiego, który ostatnio odniósł wielki sukces, wystawiając u nas operetkę „Krainę Śmiechu", i „Wiktorję i jej Huzar" zjeżdża do naszego miasta z rewelacyjną operetką Lehara „Hrabia Luxemburg" w pierwszorzędnej obsadzie i wspaniałej wystawie. W rolach głównych ujrzymy znakomitego tenora Opery Poznańskiej Ign. Wiśniewskiego, uroczą primadonnę Danutę Leską, niezrównaną wodewilistkę Jankę Filipowską, Br. Broniczową, świetnego barytona Karola Koszelę, Stan. Winieckiego, Romana Koniecznego i innych. Całość dopełni balet i chór. Nie wątpimy więc, że teatralna publiczność naszego miasta tłumnie pospieszy posłuchać i zobaczyć tę arcywesołą operetkę.

Bilety wcześniej można nabyć w księgarni „Drwęcy".

Z sali sądowej.

Nowemiasto. Na środowej rozprawie karnej w tut. Sądzie Grodzkim pod przewodn. nacz. S. Gr. p. Łazarewicza i z oskarżenia p. post. Gołaszewskiego ukarani zostali: Michalscy Konstanty, Bronisława i Józefa z Nowegodworu za kradzież sarny z maj. Prangowizna na 1 mies. aresztu z zawiesz. na 2 lata; Kalicki Stan. z Lipinek za kradzież 102 zł., papierosów i zapałek niejakiemu Schielke'mu z Leszczyniaka, śpiącemu po obfitej libacji w rowie przydrożnym, na 6 mies. więzienia z zaw. na 2 lata, koszta postępowania karnego i 20 zł. opłaty sąd. Brzeski Wład., dawniej z Buku, obecnie z Grudziądza, za handel domowy wyrobami mięsnemi na 10 zł grzywny.

Na rozprawie powyższej w charakterze oskarżonego stanął dwukrotnie odp. red. „Drwęcy", p. Łupicki, za umieszczenie artykułów: „Uniemożliwienie odbycia zjazdu wojew. Stron. na Pomorzu w Laskowicach" i „Katolicy-Polacy, otwórzcie oczy wasze.." W pierwszym wypadku Sąd wydał wyrok uniewinniający, w drugim skazujący.

„Mała rzecz, a wielki wstyd".

Nowemiasto. W ostatnim swym numerze wychodzące tu pismo sanacyjne „Głos Lubawski" wystąpiło z ohydną napaścią na nasze wydawnictwo w notatce pod nagłówkiem: **„Mała rzecz, a wielki wstyd".** Odnośne wywody tego pisma przeciw nam to najpospolitsze oszczerstwo. Miast wdawać się w polemikę z tem pismem, odrazu skierowaliśmy sprawę na drogę sądową, gdzie się też, o ile tam się wykaże, komu naprawdę z tej **„małej rzeczy wielki wyniknie wstyd".** A co do wybuchów dzikiej radości nad **zasądzeniem odpowiedz. red.** w sprawie **pozdrowienia kat.**, to radzimy je jeszcze nieco pohamować. W tej sprawie bowiem **nie ostatnie** jeszcze **padło słowo.**

Żałobne nabożeństwo.

Nowemiasto. W sobotę, 10 bm., o godz. 10-tej w tut. kościele parafjalnym ks. radca Pape odprawił uroczyste nabożeństwo za 568 oficerów i szeregowych policji, poległych w obronie współobywateli, bezpieczeństwa i porządku publicznego. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz i urzędów z pp. star. dr. Tomczyńskim i burm. Kurzętkowskim na czele, uczennice i uczniowie gimnazjum, poczety sztandarowe towarzystw i organizacyj oraz dość liczne rzesze wiernych. Uroczyste egzekwje przy katafalku, przy którym straż honorową pełniła policja, również odprawił ks. Radca. Na zakończenie odśpiewano „Boże, coś Polskę". Podczas nabożeństwa żałobne pieśni odśpiewał chór kościelny oraz chór uczniów gimnazjum.

Podziękowanie.

Nowemiasto. Wielebnemu ks. radcy Papemu za odprawienie uroczystego nabożeństwa za dusze poległych oficerów i szeregowych P.P. Wojew. Pomorskiego w obronie ładu i bezpieczeństwa Odrodzonej Rzeczypospolitej, a Szanownemu Obywatelstwu, Przedstawicielom władz państwowych i Samorządowych, Gronu Profesorskiemu i Chórowi Gimnazjum oraz Chórowi Kościelnemu, poszczególnym Towarzystwom za wysłanie pocztów sztandarowych i wzięcie udziału w tem nabożeństwie składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Komendant Powiatowy P. P. (—) Skalski, komisarz.

Rzadka uroczystość.

Lubawa. Państwo Franciszkostwo Licznerscy obchodzili w dniu 7 bm. rzadką uroczystość 40-lecia pożycia małżeńskiego. Sędziwi Jubilaci cieszą się jeszcze czerstwem zdrowiem. Mimo sędziwego wieku p. Fr. Licznerski dotąd bierze żywy i czynny udział w życiu społecznem, należąc jako członek do szeregu organizacyj tutejszych. Przez kilka lat był wiceburm. miasta. W czasie wyborów do Rady Miejskiej został wybrany radnym z listy narodowej. Większością też został ponownie przez Radę Miejską wybrany wiceburm., lecz Starostwo wyboru tego nie zatwierdziło, co opinja tut. przyjęła z wielkiem niezadowoleniem. P. Licznerski jest też prezesem Konferencji Męskiej św. Wincentego a Paulo, organizacji charytatywnej. Za jego to kierownictwa organizacja ta wydatnie przyczynia się do ulżenia biedy i nędzy najbardziej potrzebującym pomocy. Jego małżonka również bierze czynny ndział w życiu społecznem. Szan. Jubilatom redakcja nasza życzy wiele błogosławieństwa Bożego w dalszem pożyciu i doczekania się złotych godów małżeńskich.

Z jarmarku.

Lubawa. Środowy jarmark na bydło i konie nie był zbyt licznie obesłany. Przyczyniła się też do tego marna pogoda w tym dniu. Płacono przeciętnie za krowy mleczne 160—200 zł, za lichsze krowy ponad 100 zł. Bydło młode cieszyło się dużym popytem i płacono za nie, zależnie od jakości, 80—150 zł, za żarłoki od 30—60 zł. Pomiędzy końmi był ruch znacznie słabszy. Było dużo sprzedających, a mało kupujących. Robocze konie sprzedawano po 70—100 zł, lepsze konie od 120—300 zł.

Zlikwidowanie szajki oszustów.

Lubawa. W środę, 7 bm. przytrzymano niej.: Petrykowskiego Józ. z Nowegomiasta, Górskiego Wład. z Rypina, Chechłowskiego Fr., Romanowskiego Jana z Grudziądza i Kopczyńskiego Fr. z Brodnicy, podejrzanych o oszustwo przy pomocy uprawiania oszukańczych gier. Szajka ta przybyła do Lubawy taksówką z Grudziądza, z okazji jarmarku. Oszuści w dwu grupach uprawiali oszukańczą grę w t. zw. „myszkę", używając do tego małej gałki czarnej i 3 drewn. małych stożków, wewnątrz wydrążonych. Wygrywał ten, kto odgadł, pod jakim stożkiem kryła się gałka, uchodząca za „myszkę". Dla zachęcenia ludzi do gry grali początkowo sami i wygrywali. Znaleźli dzięki temu dużo naiwnych, którzy przegrywali po kilka zł, a jeden nawet 20 zł. Oszuści posługiwali się również 3 kartami. Podczas tego procederu nieznego przychwyciła ich policja, która osadziła ich w areszcie. Dziwić się należy, że w dzisiejszym, bardzo kryzysowym czasie znajdą się ludzie, którzy w lekkomyślny sposób pozbywają się często z trudem zarobionego grosza. Później wstydzą się swej naiwności i nie zgłaszają do policji, chroniąc temsamem oszustów przed wymiarem sprawiedliwości. Policja apeluje do wszystkich, którzy przegrali jakieś kwoty u przytrzymanych oszustów, aby zgłosili się do posterunku w Lubawie.

Pożar.

W. Bałówki. W środę, 7 bm. po poł. wybuchł pożar w zabudowaniach małoroln. Moczadły Jana. Spalił się dom mieszkalny, połączony ze stajnią, ogólnej wartości 2000 zł. Inwentarz żywy i martwy wyratowano. Poszkodowany ubezpieczony był w kwotę 4500 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się belki w suficie, przylegającej do komina. Stwierdzono również, że w kominie był w miejscu przylegania belki otwór, którego przed pożarem zauważyć nie było można.

Kradzież drobiu.

Szczepankowo. W nocy z 3 na 4 bm. nieznani dotąd sprawcy skradli roln. Szczepańskiemu Janowi, również z niezamkniętego chlewu, 10 kaczek. Zachodzi podejrzenie, że sprawcy przemycili skradziony drób do Niemiec, co ułatwiają w tych stronach warunki terenowe. Dochodzenia za sprawcami są w toku.

Czyja własność?

Krotoszyny. W tych dniach odebrano niej. Szpakowi Stan. złoty zegarek damski, który znajduje się w tut. Poster. Policji P. Szpak tłumaczy się, że zegarek znalazł w styczniu rb. Ponieważ o znalezieniu nie doniósł policji, sporządzono przeciwko niemu doniesienie karne.

Do Was, Wyborcy, apeluję...

Naguszewo. Po **unieważnieniu** wyborów do rady gromadzkiej **w Naguszewie** zostały rozpisane **nowe wybory na dzień 17 listopada rb.** Obecnie sanacja czyni wszelkie starania za pomocą fałszywych wieści, aby wyborców odstraszyć od listy, przezemnie zgłoszonej czyli listy narodowej.

A mianowicie rozgłaszają sanatorzy, że lista, przezemnie zgłoszona, walczy z Kościołem i wiarą katolicką (sanacja widocznie przekręca kota w miechu, przyp. red.) i żeby takiej listy nikt nie podpisywał. Dalej, że tylko dlatego tworzę listę narodową, ponieważ ubiegam się o urząd sołtysa. Nie chcę się chełpić, że może posiadam lepsze kwalifikacje ku temu, aniżeli obecny komisaryczny sołtys, bo nie potrzebowałbym sobie sekretarza angażować, tylko bym sam ten urząd prowadził bez pomocy postronnych ludzi, to jednak mogę wam zapewnić, panowie sanatorowie, że godność tę pozostawię wam, bo może nie wiecie, że przyszły sołtys w gromadzie będzie miał znaczenie nie wiele co większe od „woźnego" wójta.

Do mnie osobiście już od dłuższego czasu **przystępowali i przystępują** sanatorzy i namawiają mnie, **żebym do „Strzelca" przystąpił,** to będę miał w razie jakiego procesu **pomoc prawną i darmochę,** a przez przystąpienia do tego „przez nas tak lubianego" Strzelca dostanę **zimową porą zapomogę bezrobotnego** itd. Chociaż jestem **robotnikiem, nie chcę** nic o **Strzelcu wiedzieć, nie chcę żadnej pomocy prawnej za darmochę ani żadnego wsparcia bezrobotnego, bo mam jeszcze, Bogu dzięki, dziesięć palców, żeby na codzienny kawałek chleba w sposób uczciwy zarobić, a publicznemi pieniędzmi nie chcę się dorabiać. Strzelcem polskim byłem przez 3 i pół roku i walczyłem** za **Ojczyznę,** a w razie **potrzeby stanę powtórnie i bronić jej będę do ostatniej kropli krwi.**

Zapewniam was, panowie ze sanacji, że nie chwycicie mnie na wędkę **żadnemi przynętami** ani nie odstraszycie mnie mimo rozgłaszania fałszywych wieści i pogróżek od wniesienia listy narodowej, bo się na waszych sztuczkach poznałem.

Do was wyborców apeluję:

„Nie dajmy się nastraszyć przez sanatorów, którzy chcą nam napędzić strachu i wyzyskać, **obiecując nam raj na ziemi, bo potrzebują nasze głosy. Wybierajmy tylko niezależnych ludzi,** którzy będą mieli **cywilną odwagę reprezentować wolę i interes nasz w gromadzie, gminie i powiecie.**

Nie chcemy ludzi, należących do partji, która ma Boga **tylko na języku, ale nie posiada go w sercu, a łączy się ze żydami.**

Idzie o naszą skórę. Jak sobie pościelimy, tak się wyśpimy.

Bernard Józefowicz

(Naszemu dzielnemu i nieustraszonemu działaczowi życzymy pełnego powodzenia — przyp. red.).

Z Pomorza

Z sali sądowej.

Lidzbark. Dnia 7 bm. przed poł. odbyły się w tut. Sądzie Grodzkim pod przewodn. p. sędz. Dzikowskiego rozprawy karne, wyłącznie za kradzieże leśne. Zasądzeni zostali: rob. leśny Jan Brzoska z M. Głęboczka za kradzież 1 mtr. szczap na 3 tyg. aresztu z zawieszeniem na 2 lata i ponosz. kosztów sąd., roln. Fr. Grużlewski z M. Głęboczka w I rozprawie uwolniony, a w II zasądzony na 3 tyg. aresztu z zawiesz. na 2 lata i ponoszenie kosztów sąd., roln. Józef Rzymowski z Łasiewa na kradzież około 2 mtr. drzewa sosnowego — na grzywnę 440 zł, w razie nieściągalności na 88 dni aresztu, zwrot zajętego drzewa i koszta sądowe, rob. rol. Stef. i Konst. Leśniewscy i rolnik Fr. Karłowicz z D. Głęboczka uwolnieni, zaś Stan. Leśniewski za kradzież szczap sosn. w wart. 4,50 zł ze względu na przyznanie się na 1 tydz. aresztu z zawiesz. na 2 lata. Następnie sąd nałożył zaoczną karę świadkowi M. Borowskiego z Świerciu w wysokości 20 zł, a w razie nieściągalności na 2 dni aresztu za nieprzybycie na rozprawę mimo doręczonego wezwania.

Taki to członek B. B. W. R.!

Lidzbark. Jak się z miarodajnego źródła dowiadujemy, ub. wiosny skradziono z pola p. Br. Wolskiego z Wąpierska brony. Dopiero w ub. tygodniu natrafiono na właściwego złodzieja, którym okazał się mieszkaniec Tarczyn, w dodatku sołtys, gorliwy ideowiec sanacyjny i członek B. B. W. R., p. Fr. Brzozowski. Dnia 10 bm. odebrała policja skradzione brony i dostawiła poszkodowanemu.

Skutki przechowywania pieniędzy w domu.

Działdowo. W nocy na 9 bm. nieznany sprawca wtargnął do mieszkania murarza Wiśniewskiego Wł. na Kol. Urzędniczej. Za pomocą łomu żelaznego wyważył drzwi do kuchni, przyczem wykazał taką wprawę, że poszk., śpiący w przyległym pokoju, się nie zbudził. Złodziej zabrał z szafy 490 zł i kilkadziesiąt marek srebrnych. Innych rzeczy nie ruszył. Widocznie wiedział on o miejscu przechowywania pieniędzy oraz o tem, że W. w najbliższych dniach zamierzał pieniądze oddać do banku. Jestto znów dowód, że mieszkanie nie jest miejscem, właściwem do przechowywania pieniędzy.

Wybór nowego sołtysa.

Słup. Dnia 5 bm. o godz. 7 wiecz. odbył się w szkole powszech. wybór nowego sołtysa, na skutek wprowadzenia nowego ustroju samorządu gminnego. Wybory radnych do rad gromadzkich nie odbyły się z powodu utworzenia listy kompromisowej. Do wyborów sołtysa stawiło się 15 radnych. Przewodniczył radny p. Landowski, nauczyciel. **Poprzednio popoł. w celu pewnie „udzielenia informacyj" p. L. odwiedził burmistrz z Lidzbarka.** (podczas wyboru niebył obecny). Przewodn. L. na wstępie udzielił pp. radnym potrzebnych informacyj, tyczących wyboru itp., poczem przystąpiono do wyboru. Na stawioną propozycję wybór odbył się jawnie. Większością głosów wybrany został na stanowisko sołtysa rolnik **p. Anastazy Karpiński.** Tem samem skończyły się wybory, a po złożeniu gratulacyj itp. udano się do oberży p. J. Szynaki, gdzie na konto nowo-mianowanej głowy gromady oblano jej pomyślność i jej przyszłe troski i kłopoty.

(Tyle nasz korespondent. Jakiem prawem wybrano w Słupie sołtysa, jest nam zupełnie niezrozumiałem. Art. 20 ustawy z dnia 23 marca 1933 r. (Dz. Ust. nr. 35 poz. 294) o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego wyraźnie opiewa:

„Sposoby wyboru sołtysa (podsołtysa) określą regulaminy wyborcze, wydane przez Ministra Spraw Wewn."

O wydaniu takiego regulaminu nic aż dotąd nie słyszeliśmy. Ciekawiśmy tedy niemało, na jakiej podstawie odbył się wybór sołtysa w Słupie — przyp. red.)

Świętokradztwo.

Golub. W nocy z 9 na 10 bm., nieznani dotąd sprawcy włamali się do kościoła kat., skąd skradli 1 srebrną, pozłacaną dużą i 1 małą monstrancję, 4 kielichy, wewnątrz pozłacane, z patenami i 1 puszkę pozłacaną, ogólnej wartości 6300 zł. Sprawcy dostali się do wnętrza drzwiami, prowadzącemi na dzwonnicę, stamtąd na chór i do prezbyterjum. Za zuchwałymi złodziejami wszczęto energiczne poszukiwania.

Wyrok w procesie komunistów grudziądzkich.

Grudziądz. W ubiegłą sobotę w południe o godz. 13-tej odbył się sąd okręgowy po dwudniowej rozprawie wyrok przeciwko 6 osobnikom, oskarżonym o przynależność do Komunistycznej Partji Polskiej i tajną działalność wywrotową. Wyrokiem sądu uznani zostali winnymi i skazani: główny oskarżony, **29-letni „okręgowiec" Stan. Rydzyk** z Sosnowca **na 4 lata i 4 miesiące** więzienia, „łącznik" jego (technik okręgowy) **szofer Piotr Moszczyński** z Owczarek w pow. grudziądzkim na **2 lata więzienia, kierownik „Agitpropu" Grzegorz Misiewicz** z Rudnika na **2 lata więzienia,** robotnik **Józef Wesołowski z Grudziądza,** w którego mieszkaniu odbywały się konspiracyjne zebrania, na 8 miesięcy więzienia. W odniesieniu do Wesołowskiego sąd przyjął, że nie ma on pojęcia o komunizmie, a mieszkanie swoje oddawał na zebrania za opłatą, aby coś zarobić. Pozostałych oskarżonych, blacharza Filipskiego ze Świecia i robotnika Reinholda Petzolda z Grudziądza, sąd uwolnił dla braku dowodów na to, aby brali oni udział w realizowaniu dążeń komunistycznych.

W stosunku do wszystkich skazanych, a więc Rydzyka, Misiewicza, Moszczyńskiego i Wesołowskiego, sąd orzekł utratę praw obywatelskich na okres 5 lat. Odbyty areszt śledczy od marca br. został im zaliczony w poczet kary.

Oskarżonych broniło 5 adwokatów, przydzielonych im z urzędu. Zdaje się, że skazani nie wniosą odwołania od wyroku i za go przyjmą.

Tragiczna śmierć kolejarza.

Toruń. Na torze Toruń Przedmieście w czasie, gdy 61-letni ślusarz Jezierski Konstanty reperował spód jednego z wagonów, dwa inne wagony, przetaczane w tym czasie z innych torów, uderzyły w reperowany przez J. wóz, który zkolei uderzył go w głowę, powodując śmierć na miejscu.

W rocznicę 11 listopada.

Rozkaz gen. Hallera, wydany do placówek z okazji rocznicy 11 listopada r. 1934.

ŻOŁNIERZE!

Szesnaście lat minęło od zakończenia wojny światowej. W wojnie tej wystąpił czynnie polski żołnierz, bijąc się o niepodległość własnej ojczyzny. Dzięki przewidującej polityce **Komitetu Narodowego,** kierowanego przez **Romana Dmowskiego** oraz dzięki ofiarnemu wysiłkowi Polonji amerykańskiej, której przewodził Ignacy **Paderewski**, mogliśmy, **pierwsi** w czasie tej wojny, stworzyć na bratniej ziemi francuskiej w całem słowa tego znaczeniu **niezależną Armję Narodową.** Jestem wraz z wami dumny, **że tym sposobem Polska uczestniczyła w wiekopomnem zwycięstwie 1918 roku,** gdyż zwycięstwo to dało światu pokój, zaś Polsce po długoletnich zmaganiach z trzema zaborami i po tylu ofiarnych walkach — wolność, niepodległość, zjednoczenie.

Rzucając okiem wstecz w tej pamiętnej chwili — widzę was, drodzy towarzysze broni, **walczących** bohatersko **przeciw Rosji** w szeregach II Brygady Karpackiej, gdzie zdobyliście zaszczytne miano żelaznych żołnierzy. Jestem z wami następnie pod **Rarańczą i Kaniowem.** Stoczone tam bitwy stanowią symbole niezależności naszego sądu i czystości naszego czynu zbrojnego. Podjęliśmy wówczas rzucone całemu narodowi wyzwanie przez państwa centralne w Brześciu. Występując zaś zbrojnie przeciwko niecnym próbom nowego rozbioru Polski — staliśmy się zewnętrznym wyrazem ówczesnych dążeń całego kraju, których istotnym celem była zawsze odbudowa wyzwolonej Ojczyzny. Ciężkie walki w ramach II Korpusu na **południu Rosji**, jak i na **Syberji** oraz **Murmaniu** to dalszy etap historycznej wędrówki polskiego żołnierza-tułacza z owych pamiętnych czasów. **Zakończą** ją sławne **boje** polskiego wojska, stoczone **obok sprzymierzonych armij na francuskiej ziemi.** Boje, które, jak to stwierdził oficjalnie zmarły niedawno Prezydent Poincare, otworzyły delegatom polskim podwoje na kongres pokoju w Wersalu i pozwoliły na to, że mogliśmy tam zasiąść do stołu z decydującemi o losach powojennej Europy mocarstwami, jako równi z równymi.

Powstająca z niewoli Ojczyzna wezwała nas również do czynu. Ostateczne, a zwycięskie rozegranie walki z **Ukraińcami** jest w pierwszym rzędzie zasługą dywizyj hallerowskich. Ich to wygrana, odniesiona pod **Lwowem**, pozwoliła na oczyszczenie południowo-wschodnich Kresów i Rzeczypospolitej z mierzącego w Jej całość wroga. Wasz to **duch czysty i nieskazitelny** zmógł **bolszewickie wojska**, dobijając się do bram Warszawy. Udział **ochotniczej armji** w historycznej bitwie **nad Wisłą** — jest znany. Pod **moim przewodem** również dotarliście do **wybrzeży Bałtyku,** aby je wziąć w wieczne posiadanie narodu. A wasza ofiarna straż na **ziemi śląskiej?**

Kochani żołnierze, wy, którzyście nie żałowali znojów, trudu i krwi, by wywalczyć Ojczyźnie niepodległość, **nie spoczniecie**, aż tak **drogo okupiona wolność** zostanie **w Polsce utrwaloną.** Wiem, jak **wam** jest nieraz **ciężko**, jak to **niektórym odmawia się w Polsce** nawet **prawa do pracy**, wskutek czego **nędza** zagląda im w oczy, A jednak jestem niezłomnie przekonany, że **walczyć będziecie** nadal **nieugięcie** o ostateczny **triumf dobra i zasad moralnych** w życiu jednostki, narodu i państwa jego.

Jakieście czasu wojny szli w przedniej straży Narodu, tak i w przyszłości pozostając żołnierzami, staniecie się budowniczymi narodowej potęgi Rzeczypospolitej, która wielką będzie nie **intrygami, kłamstwem i oszustwem,** lecz wielkiemi **cnotami** swych obywateli.

Solidarnie z Narodem i karni w każdym swym wysiłku, świadomi swych obywatelskich obowiązków oraz odpowiedzialności, ale i przynależnych wolnym obywatelom praw — pracujcie zawsze w imię naszego bojowego hasła: **„Dla Ciebie Polsko i dla Twojej chwały"!**

Gorzuchowo w październiku 1934 r.

Józef Haller.

Znowu wykrycie wielkiej afery w Warszawie.

W poniedziałek z polecenia sędziego śledczego **aresztowano w Warszawie inżyniera Turowicza, byłego kierownika przebudowy węzła warszawskiego.** Komisja ministerjalna, kontrolując gospodarkę przy przebudowie węzła z okresu urzędowania inż. Turowicza, natrafiła na **ślady poważnych nadużyć w okresie powierzania robót rozmaitym firmom.**

Inż. Turowicza **aresztowano** i osadzono **w więzieniu na Pawiaku.**

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Wtorek, dn. 13. XI. 6.45 Audycja poranna. 12.10, 13.05 Koncert. 12,45 „W piecu się pali" — obrazek dla dzieci. 13.00 Dzien. południ. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Godzina muzyki lekkiej. 16.45 „Skrzynka PKO.". 17.00 Utwory na skrzypce. 17.25 Skrzynka językowa. 17.35 Arje i pieśni. 17.50 Skrzynka poczt. techn. 18.00 Wiad. roln. 18.15 Koncert. 18.45 Szkic literacki. 19.00, 19.30 Płyty. 19.20 Felj. aktualny. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Skrzynka muz.". 20.15 Wieczór literacki (Tr. ze Lwowa). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce?" 21.00 „Nowy Don Kichot" komedja — opera w 3 aktach. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 Twórczość Różyckiego na płytach. 22.45 Odczyt w języku angielskim pt. „Polska—kraj sportów zimowych". 23.05 Muzyka tan.

Sroda, dn. 14. XI. 6.45 Audycja poranna. 12.10 Koncert. 13.00 Dzien. południ. 13.05 Płyty. 15.35 Przegląd giełdowy. 15.45 Fragment teatralny. 16.00 Koncert z Krakowa. 16.45 „Walki wśród zwierząt". 17.00 Utwory skrzypcowe. 17.25 „Międzynarodowe zjazdy kobiet". 17.35 Arje i pieśni. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Skrzynka poczt. roln. 18.15 Koncert Chóru Katedr. pod dyr. ks. dr. Gieburowskiego. 18.45 „Rozwój form handlu zagranicznego". 19.00 Płyty. 19.20 Pogadanka aktualna. 19.30 Koncert z Krakowa. 19.50 Wiad. sport. 20.00 „Wieczór Mickiewiczowski (Tr. z Wilna). 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Jak pracujemy w Polsce"? 21.00 Koncert Chopinowski w wyk. Muenzera. 21.30 „Zima myśliwego w Polsce" — pogad. w języku angielskim. 21.40 Recital wiolończ. Wiłkomirskiego. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15, 23.05 Muzyka lekka i tan. 23.00 Wiad. meteor. dla komunikacji lotn.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.27; frank francuski 34.81; frank szwajcarski 172.15; funt szterling 26.29; marka niemiecka 212.30; szyling austrjacki 99; korona czeska 22.08.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 10. 11.
Płacono w złotych za 100 kg.

Zyto	15.50— 15.75
Pszenica	16.50— 17.00
Jęczmień	19.00— 19.50
Owies	15.25— 15.50
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Groch Victoria	41.00— 45.00
Groch Folgera	32.00— 35.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.



Zamiast osobnych uwiadomień.

W piątek, dnia 9 bm. o godz. 22 zasnął w Bogu w 74 roku życia, opatrzony Sakramentami św. ś. p.

Kazimierz Andrysiak

emerytowany leśniczy miasta Lidzbarka,
mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek.

O czem zawiadamia Przyjaciół i Znajomych w smutku pogrążona
Rodzina.

Lidzbark, Bydgoszcz, Chojnice, dnia 11 listopada 1934.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 13-go listopada rb. o godz. 9,30 w kościele parafjalnym w Lidzbarku.

Licytacja.

W czwartek, dnia 15-go listopada 1934 r. o godz. 11-tej przed poł. przeprowadzi komornik Sądu Grodzkiego w Lidzbarku dobrowolną licytację pozostałych przedmiotów po upadłej Spółdzielni „Zgoda" w Lidzbarku. Miejsce licytacji, podwórze **Banku Ludowego w Lidzbarku.** Oglądanie przedmiotów nastąpić może począwszy od godz. 10-tej przed poł.

Alojzy Kamiński,
zarządca masy upadłościowej Spółdzielni spożywców „Zgoda"
w Lidzbarku.

Podziękowanie.

W związku z pogrzebem syna mego ś. p.
Bernarda
składam serdeczne podziękowanie Przew. Ks. prob. Masłowskiemu, ks. Wohlfeilowi i p. prof. Tatarkiewiczowi oraz Kolegom Zmarłego uczniom 8 klasy gimn Również dziękuję Chórowi „Echo", dyrygentowi p. Gruźlewskiemu za pienia rel., KSM. żeńskiej i męskiej za udział w pogrzebie i pp. Oczkowskiemu i Lewandowskiemu za uporządkowanie ulicy.

Wreszcie serdeczne **„Bóg zapłać"** wszystkim tym, którzy wyrazili swe współczucie z powodu śmierci drogiego Zmarłego

Franciszka Szulcowa.
Tyliczki, w listopadzie 1934.

Wszystkim, którzy nadesłali swe życzenia w dzień ślubu naszego składamy serdeczne

„Bóg zapłać".

Franciszkostwo Sobieccy.

Zajączkowo, w listopadzie 1934.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam wszystkich, aby nie nabywali przedmiotów po ś.p. mężu moim Andrzeju od osób trzecich, a taksamo, aby bez mej wiedzy i zgody nie oddawali żadnych wierzytelności i weksli osobom trzecim lub rodzinie ś.p. męża mego. W innym razie wytoczę skargę sądową. **Helena Jabłońska, Nowemiasto.**